

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, czwartek, dnia 14 października 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 163

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## Powrót Wilhelma do Niemiec będzie początkiem końca pokoju. Protesty francuskie i poruszenie w Niemczech.

PARYŻ, 13.10 (A.T.E.). „Temps” w artykule wstępnym omawiając możliwość powrotu ex cesarza Wilhelma do Niemiec wyraża przekonanie, że pobyt ex-keisera w Niemczech byłby niewątpliwie początkiem nowych niepokoїв w Europie o nieobliczalnych następstwach. Przypuszczenia, że Wilhelm mieszkać będzie w Niemczech jako prywatny człowiek są obliczone na łatwowiernych. Niewątpliwie miejsce mieszkania Wilhelma stanie się ośrodkiem ożywionej agitacji i intryg przeciwko republice i spowoduje wzrost prądów reakcyjnych w Niemczech.

BERLIN, 13.10. A.T.E. Komuniści organizują w nadchodzący czwartek wielką demonstrację uliczną przeciwko układowi państwowemu z domem Hohenzollernów. Przywódcy komunistów zapowiadają, że prowadzić będą w sejmie pruskim nieubłaganą obstrukcję przeciwko ustawie, która przysądza milionowe majątki byłemu cesarzowi i wzywają masy robotnicze, aby tłumnym udziałem w demonstracji poparły akcję polityczną partji komunistycznej.

BERLIN, 13.10. A.T.E. Dzienniki niemieckie zaprzeczają pogłoskom jakoby ekscesarz Wilhelm zwrócił się do rządu holenderskiego z prośbą o pozwolenie powrotu do Niemiec. „Vossische Ztg.” wyraża przekonanie że nawet gdyby rząd

holenderski zgodził się na powrót Wilhelma, to rząd niemiecki nie wyda ekscesarowi pozwolenia na przekroczenie granicy. Nacjonalistyczna „Deutsche All. Zeitung” wyraża oburzenie z powodu protestu polityków francuskich przeciwko powrotowi Wilhelma II. Naród niemiecki — pisze dziennik — wyprasza sobie stanowczo wszelkie mieszanie się obcych w jego sprawy wewnętrzne. Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów, jako państwo suwerenne, a istotą suwerenności jest i będzie fakt, że każdy naród decyduje o swoich wewnętrznych sprawach bez prawa mieszania się innych. Naród niemiecki sam rozstrzygnie, czy chce powrotu Wilhelma do kraju.

PARYŻ 13.10 A.W. „Figaro” stwierdza, iż wbrew ostatnim oświadczeniom, rząd holenderski zdecydowany jest nie stawić najmniejszych przeszkód na wypadek opuszczenia Doorn przez b. cesarza Wilhelma.

Rząd holenderski wyszedł jakoby z założenia, iż nie jego obowiązkiem jest strzeżenie b. cesarza, tak samo, jak nie było obowiązkiem ministrów holenderskich wstrzymania przed wyjazdem z Holandji b. następcy tronu.

BERLIN, 13. 10. A.T.E. Policja berlińska zabroniła manifestacji i zebrań przeciwko Hohenzollernom, które były zapowiedziane na czwartek.

### Skład Rady Nadzorczej P. B. R.

WARSZAWA, 13.X. (PAT). P. minister skarbu w porozumieniu z pp. ministrem reform rolnych i ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, na miejsce zwolnionej we wrześniu r. b. tymczasowej Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego powołał do Rady Nadzorczej w charakterze członków pp.:

- 1) Beka Józefa, b. wiceministra spraw wewnętrznych.
- 2) Boguszewskiego Stefana, b. komisarza ministerstwa reform rolnych.
- 3) Inż. Królikowskiego Stefana, nac. wydziału ekonomicznego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.
- 4) Dr. Krzyżanowski Adama, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
- 5) Ludkiewicza Seweryna, b. prezesa głównego urzędu ziemskiego.
- 6) Pawłowicza Stanisława, nac. wydziału polityki kredytowej w ministerstwie skarbu.

- 7) Inż. Skotnickiego Czesława, prorektora politechniki w Warszawie.
- 8) Dr. Trzczińskiego Juljusza, b. ministra b. dzielnicy pruskiej, patrona związku kółek rolniczych województwa poznańskiego.
- 9) Żelechowskiego Eugenjusza, zast. wiceprezesa głównej komisji ziemskiej, jako zastępców pp.:

1) Danieluka Michała, członka Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małop.

2) Donimirskiego Jana, prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

3) Węckowicza Romualda, prezesa Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Prezesem Rady Nadzorczej został uprzednio już mianowany p. dr. Franciszek Bujak, b. minister rolnictwa i D. P. prof. uniwersytetu im. Ja. na Kazimierza we Lwowie,

## Komandor Bartoszewicz usiłuje dowieść swej niewinności.

Trzeci dzień procesu o nadużycia w marynarce.

Z Warszawy donoszą:  
Wczoraj w dalszym ciągu zeznał komandor Bartoszewicz.

Opowiada on, że Nadwiślańskie zakłady techniczne w dniu 13 marca 1924 zwróciły się do szefa bezpieczeństwa marynarki o zaliczkę w wysokości kilku miliardów marek, co z przeliczenia na złote wynosiło 640,000 złp. Szef kierownictwa na to się zgodził.

Przewodniczący: Ale na czyj wniosek się na to zgodził?

Oskarżony: Nie pamiętam. To wino nie moja. Zdaje się, że rozmawia-

łem o tem z komandorem Petelencem, zastępcą szefa kierownictwa i przestrze galem go, aby tych zaliczek nie wypła cać, chociaż wiceadmirał Porębski pole cił to uczynić.

Dziwiło mnie to również, że wice- admirał Porębski każe wypłacać za 200 korpusów zagrodowej miny, chociaż one nie były dostarczone.

Przewodniczący zwraca uwagę, że wszystkie zapiski i zestawienia w tej sprawie były dokonane jego własną ręką.

### Rokowania o traktat handlowy z Niemcami na dobrej drodze.

BERLIN, 13.X (Tel. wł.) — Prasa niemiecka donosi, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego mają przebieg dla obu stron zadawalniający. Istnieje jednak jeszcze szereg punktów spornych. Niemcy chcą udzielić Polsce kontyngentu 70.000 tonn węgla, pod-

czas gdy Polska żąda 300.000 tonn Polska domaga się pozatem pozwolenia na eksport bydła i mięsa po niższej taryfie celnej oraz ułatwień frachtowych na kolejach niemieckich, Niemcy zaś domagają się ułatwień celnych dla farb i towarów włókienniczych, zegarów i butów.

### Katastrofa kolejowa pod Katowicami.

KATOWICE, 13.10. (PAT). W noc z 12 na 13 b. m. około godz. 24 wydarzyła się w odległości 1 km. od stacji Szarlej Piekarzy katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący ze stacji Szarlej wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy jechał po niewłaściwym torze i zderzył się z pociągiem osobowym, jadącym od strony Brzeziny. Na chwilę przed zderzeniem obaj kierownicy pociągów, widząc niebezpieczeństwo dali

sygnały hamowania. Ponieważ jednak odległość była zbyt mała, nastąpiło zderzenie, wskutek którego 2 parowozy pociągu towarowego i parowóz pociągu osobowego wykoleiły się i są uszkodzone. Nadto spalił się jeden z wagonów trzeciej klasy pociągu osobowego, oraz bagażowy i kilka wagonów towarowych jest zdruzgotany. Wskutek katastrofy rannych zostało 6 osób, z czego trzech kolejarzy. Zabitych niema.

Oskarżony tłumaczy się, że robił obliczenia dlatego, bowiem komandor Petelencz kazał owej firmie wypłacić o dwadzieścia kilka tysięcy złotych za dużo.

Następnie mija bardzo wiele czasu, zanim w powodzi materiału udaje się przewodniczącemu odszukać pismo wice-admirała Porębskiego, na które powołuje się oskarżony:

Wreszcie pismo znajduje się. W istocie wiceadmirał Porębski polecił wypłacenie tak znacznych zaliczek bez dostarczenia zamówionego towaru.

Podczas przeszukiwania papierów, przewodniczący znajduje zapisek wice-admirała Porębskiego, który poleca wyplatać zaliczki załatwić gen. Bobrowskiemu i oskarżonemu.

Ponieważ w czasie zeznań oskarżonego jego obrońca adw. Hoffman kilkakrotnie podpowiadał mu odpowiedzi, przewodniczący w energicznej formie, przywołał obrońcę do porządku.

Odpowiedzi oskarżonego stają się coraz częściej sprzeczne, tak, że przewodniczący każe kilkakrotnie odczytywać jego poprzednie zeznanie.

Oskarżony obiecuje znowu złożyć bardzo szczegółowe wyjaśnienia co do wyplata, lecz odkłada to na czas późniejszy.

Na wniosek prokuratora, przewodniczący odczytuje pismo oskarżonego, który wyjeżdżając na wybrzeże, poleca wypłacić zaliczkę firmie, bez dostarczenia towaru, a nawet tłumaczy, na jakiej podstawie można to uczynić.

Przewodniczący stwierdza, że wszystko, co oskarżony poprzednio w tej sprawie powiedział, jest nieprawdą o a do z.



## Odprawa w Gen. Inspektoracie Armji.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

Wczoraj od rana odbywa się odprawa w generalnym inspektoracie armji, rozpoczęta w dniu wczorajszym pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego. Udział biorą inspektoriowie armji w liczbie 8 miu, 4 ch generałów, przydzielonych do inspektoratu, dowódca korpusu gen. Berbecki i wyżsi oficerowie generalnego inspektoratu. Odprawa potwa jeszcze dni parę.

## Rokujemy z Czechosłowacją nad konwencją kolejową.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano rozpoczęło się w ministerjum komunikacji drugie z kolei posiedzenie plenarne między narodowej konferencji polsko czechosłowackiej, zwołanej w sprawie opracowania i przyjęcia konwencji kolejowej pomiędzy obu państwami. Prezydium i komisje zjazdu już zostały ukonstytuowane. Na czele delegacji polskiej stoi naczelnik Br. Chodkiewicz z ministerjum przemysłu i handlu. Na czele delegacji czechosłowackiej dr. Ourzedniczek.

W pierwszych posiedzeniach konferencji, oprócz przedstawicieli kolejnictwa, biorą również udział delegaci ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum skarbu i ministerjum sprawiedliwości.

Wczoraj odbyła się zasadnicza dyskusja nad całokształtem konwencji, szczegóły której zostaną następnie przekazane do opracowania wyłonionym komisjom konferencji. Prace konferencji potrwać przypuszczalnie przez czas dłuższy.

## Z odczytu posła I. Grünbauma.

Odczyt powszechnie cenionego działacza sjonistycznego posła Grünbauma o obecnej sytuacji w Palestynie, ze zrozumiałych względów wywołał wielkie zainteresowanie.

Mówca w przeszło 3-godzinnej referacie wszechstronnie ujął sprawę obecnego kryzysu w Palestynie.

Obecne przesilenie wskazał poseł Grünbaum — nie dosięga bynajmniej rozmiarów przesilenia w Palestynie w r. 1923.

Kryzys panuje tylko w miastach. Przewidzieli go zresztą ci wszyscy, którzy barwnym okiem śledzili za przebiegiem emigracji w latach 1924 i 1925.

Upredzono wówczas, aby jechali do Palestyny tylko ci, którzy posiadają większe kapitały i — potrafią wytrwać na stanowiskach swoich; Palestyna bowiem zasadniczo różni się od innych krajów imigracyjnych dla Żydów, jak Kanada, Argentyna, Stany Zjednoczone.

W krajach tych inne narody przygotowały grunt dla imigracji szerszych mas żydowskich, w Palestynie zaś Żydzi sami muszą grunt ten przygotować.

W tem tkwi sens odbudowy się dzicy narodowej dla Żydów w Palestynie.

Palestyna nie cierpi tyle na brak kredytów, lecz najważniejszą przeszkodą jej rozwoju gospodarczego jest brak rynków zbytu.

Przerwany w trakcie swego treściwego referatu zapytaniami ze strony reemigrantów, poseł Grünbaum dawał trafne odpowiedzi, które spotkały się z ogólnym uznaniem liczniego audytorjum.

W końcu mówca nawoływał do wzmocnienia organizacji w obecnej chwili, aby móc na najbliższym kongresie przeprowadzić pożądane zmiany w odbudowie Palestyny.

## LEÇONS de langue et de littérature française

Zawadzka 21, m. 7. — Tel. 37-09.

# Proces o podpalenie składu.

## Pierwszy dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym rozpoczął się głośny proces o podpalenie własnego składu przedży Wojdysławskich i Lewensonów.

Od rana sala sądowa wypełniona była publicznością, zarówno tą, która przybyła dla sensacji, jak i przez członków palestry, władz bezpieczeństwa publicznego, straży ogniowej i t. p.

Na ławie oskarżonych zasiadli bracia Wojdysławscy, Lewensoni małżonkowie Ptasznik, ci ostatni oskarżeni o usiłowanie ukrycia dowodów winy głównych oskarżonych.

Ławę obrończą zajęli adwokaci Ettinger, Nowodworski, Weisberger, Kempner, Adolf Kon i Kobylński.

Komplet sędziowski ten sam co poprzednio, a więc pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Witkowskiego.

Zeznaczył trzeba że na rozprawę sprowadzono przez policję świadka Szpilmana, który na poprzednią rozprawę nie stawił się, co spowodowało odroczenie rozprawy i uwięzienie oskarżonych.

Po zaprzysiężeniu świadków w liczbie kilkudziesięciu, rozpoczyna się badanie oskarżonych, przyczem każdy z nich zeznaje w nieobecności pozostałych.

Pytania podsądnym zadaje przewodniczący sędzia Witkowski, a skierowane są one głównie w celu wyjaśnienia stosunków, jakie panowały w firmie między wspólnikami, co do sprawy fikcyjnych ksiąg handlowych i zachowania się wspólników przed samym pożarem.

Z zeznań wynika, że interesami firmy głównie zajmował się Lewen-

son, a Wojdysławski interesował się wyłącznie sprzedażą przedży i nie wiedział ani o asekurowaniu składu, ani o bliższym stanie interesów firmy, gdyż tylko dwa razy do roku oglądał księgi.

Podsądni dowodzili, że mowy nie mogło być między nimi o podpaleniu składu, gdyż nie było ku temu potrzeby.

Co się tyczy fikcyjnych ksiąg handlowych to były one sporządzane jedynie dla władz podatkowych.

Zeznanie o fikcyjnym prowadzeniu ksiąg handlowych ma dla sprawy olbrzymie znaczenie, ponieważ zachodzi podejrzenie, że książki te nie były fikcyjnie prowadzone, lecz twierdzenie to było tylko wykretem dla otrzymania asekuracji, która wynosiła 20 tys. dolarów.

Z zeznań Ptasznika ustalono, że miał w posiadaniu pecherz pochodzący z pożaru, pochodzenie którego wytłumaczył tym, że znalazł go na podwórku posesji przy ul. Piotrkowskiej 88.

Z zeznań polcji ustalono, że zapach był charakterystyczny i czuć było benzynę. Starszy przodownik Stasiński zeznaje, że podczas pożaru uderzył go zapach benzyny i na pytanie przodownika gdzie są książki, Lewensohn odrzekł, że takowe spaliły się, przyczem Wojdysławski pytał się jednego z policjantów czy firma „Orzeł” solidnie wypłaca. W trakcie tego podszedł do policjanta jeden ze strażaków i dał powąchać mu kawałek przedży, która cała była przesycona benzyną.

Po zeznaniach starszego przodownika Stawińskiego sąd zarządza 2-godzinną przerwę.

Zeznaje komisarz Wesolowski, który aresztował podsądných, stwierdza, iż Wojdysławski podczas aresztowania upadł z rozpaczy na otomanę i wyrwał sobie włosy z głowy.

Starszy topornik Kos zeznaje, że podczas wyrzucania przedży znalazł topornik Skalski 3 pecherze napelnione naftą, o czym zameldował swej władzy, przyczem z lewej strony składu była nagromadzona większa ilość odpadków bawelnianych.

Te same zeznania, co do znajdowania się nafty w powyższym lokalu potwierdzają strażacy Keln, oraz Skalski i komendant Szwarholc, który znalazł lonty i zawiózł do mieszkania komendanta Grohmana, który zapalił część lontu, a ten momentalnie spłonął ponieważ był nasycony naftą.

W pecherzach znaleziono lonty. Z zeznań Ptasznikowej, jak to stwierdziła policja wynika, że podczas rewizji wyrzuciła przez okno pecherz pochodzący z pożaru a na zapytanie przewodniczącego dlaczego to uczyniła oświadczyła, że ten pecherz nie był jej potrzebny.

Świadkowie Halpernberger i Kutnowski zgodnie zeznają, że firma Wojdysławski i Lewensohn znana była ze swej solidności.

Nie zauważyli podczas swej obecności krytycznego wieczoru żadnego podejrzanego zachowania się oskarżonych, jak również i specyficznego zapachu nafty.

Świadek Kutnowski zeznał dodatkowo, że widział Ptasznika podczas pożaru kręcącego się koło składów i oświadczył, że wiadomem jest mu dobrze, że firma wspomniana posiadała krytycznego wieczoru wekslami 6 tys. zł. i protestów na sumę 60 tys. zł., co rzekomo miało świadczyć, iż firma nie znajdowała się w kłopotach finansowych.

Po wysłuchaniu świadka Kutnowskiego sąd zamknął posiedzenie, nazna czając dalszy bieg rozpraw na dzień dzisiejszy.

## Londyńska konferencja

buduje angielsko-niemiecką ententę gospodarczą.

Angielsko-niemiecka konferencja przedstawicieli organizacji przemysłowych zwołana do Londynu bez reklamy, po cichu, została zakończona w ubiegły poniedziałek.

W wyniku konferencji wybrano komitet, w skład którego weszła równa liczba przedstawicieli przemysłu angielskiego i niemieckiego.

Komitet ten ma opracować w szczegółach wnioski uchwalone na konferencji i wyłonić z siebie

stały sekretariat

z siedzibą w Londynie.

Odgłosy tej konferencji świadczą, że przemysł angielski, zgnębiony przez długotrwały strajk węglowy idzie na pełną współpracę z przemysłem niemieckim i dąży do zbudowania

gospodarczej ententy angielsko-niemieckiej.

Niemcy twierdzą, że atmosfera narad nosiła wybitne cechy serdeczności i wzajemnego zrozumienia zarówno dla

wspólnych interesów gospodarczych jak i politycznych.

Konferencja jest świadectwem kapitulacji Anglii przed wzrastającą ekspansją i żywotnością gospodarczą Niemiec, które z niesłychaną wprost energią, podtrzymane przez miliard dolarów różnych pożyczek amerykańskich, wkraczają na wszystkie rynki międzynarodowe.

Skutki tej konferencji nie dadzą na siebie długo czekać i jaskrawo będą widoczne już na wiosennej światowej konferencji gospodarczej, zwołanej pod egidą Ligi Narodów.

Na przebieg tych rokowań i innych, prowadzonych przez Niemców ze wszystkimi naszymi sąsiadami, Polska musi zwrócić baczną uwagę.

Tendencją polityki niemieckiej jest bowiem

odosobnienie gospodarcze Polski,

co również może wpłynąć na izolację polityczną.

## Nowe awantury w Reichstagu.

BERLIN, 13. 10. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie sejmku pruskiego poświęcone jest szeregowi spraw drobniejszych, nie wzbudzających tak żywego zainteresowania, jak ustawa o odszkodowaniach, której 3-cie czytanie może się odbyć dopiero w piątek, stosownie do postanowienia regulaminu, wymagające go przerwy przynajmniej 2-dniowej między drugim a trzecim czytaniem.

W popołudniowych godzinach sejm glosował nad rozdzieleniem prowincji Górnośląska i Dolnośląska.

Przy tej sposobności wywołali komuniści ponownie hałaśliwe sceny. Poseł komunistyczny, którego przewodniczący przywołał do porządku, odwołał

się do izby przeciwko temu zarządzeniu prezydium. Izba odrzuciła protest wobec czego posłowie komunistyczni obrzucili inne stronnictwa stekiem nieopisanych wyzwisk. Wśród wrzasku i pisku przeszedł Landstag do dalszych obrad nad postępowaniem gremjum sejdowskiego w Magdeburgu podczas śledztwa w sprawie Schrödera.

## Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 13. 10. (PAT). Według doniesień prasy, pruski prezydent ministrów Braun rozpoczął w dniu jutrzejszym oficjalne renowania ze stronnictwami rządowymi, t. j. socjalistami, centrum i demokratami w sprawie rekonstrukcji gabinetu w kierunku wciągnięcia frakcji ludowych do koalicji.

## Burza na morzu Północnym wciąż szaleje.

Ranął pomnik lotników niemieckich na Helgolandzie.

BERLIN, 13. X (ATE). Na morzu Północnym szaleje drugi dzień z kolei wielka burza. Napór wiatru jest tak silny, że dzielnice portowe Hamburga zagrożone są powodzią. Wielki kamienny pomnik lotników niemieckich, ustawiony na Helgolandzie, pod naporem wiatru runął w morze. Komunikacja lotnicza między Kopenhagą a Berlinem oraz Kopenhagą a Hamburgiem została wstrzymana.

## Zuchwały napad na bank.

LONDYN, 13. 10. (ATE). W Liverpoolu zdarzył się napad na bank, przypominający napady bandytów amerykańskich. Do jednego z banków znajdującego się na bardzo ożywionej dzielnicy miasta wszedł człowiek, który zbliżywszy się do kasy strzelił do kasjera ciężko go raniąc, a następnie porwawszy pewną sumę pieniędzy wybiegł na ulicę strzelając bezustannie do tłumu i policji, która udała się za nim w pościg. Podczas strzelaniny został ranny jeden policjant i 2-ch przechodniów. Bandyta został schwytyany.

## Kolosalna kradzież.

CHANTILLY, 13. 10. PAT. Wczorajszej nocy nieznanymi złościami wtargnęli do zamkowego parku i zapomocą sześciometrowej drabiny dostali się do wnętrza wieży, skąd skradli wspaniały brylant „Grand Conde”, sztylet Acq-El-Krims z rękojeścią, wysadzoną drogiemi kamieniami, sztylet Beja Tunisu, wysadzony brylantami oraz wiele innych cennych przedmiotów.



# PRZYGOTOWANIA.

Jeżeli dotychczas nie bardzo wierzono w bliskość wyborów do ciał prawodawczych, to obecnie już stronnictwa zokupują się całkiem poważnie do walnej rozprawy o prawo reprezentowania obywateli Rzplitej. Coraz częściej już słyszymy o przegrupowaniach stronnictw, o fuzjach, o blokach. Nowe stronnictwa, które dotychczas zajmowały stanowisko raczej obserwatorów, występują coraz energiczniej, zaznaczając swe istnienie i swe pretensje do mandatów.

Wybory zbliżają się. Nikt wprawdzie nie jest w stanie powiedzieć, kiedy nastąpią, ale wszyscy rozumieją, że najbliższy konflikt pomiędzy sejmem a rządem niezakończy się już ustąpieniem rządu. Wódz zwycięskiego przewrotu nie może ustąpić przed sejmem i jego większością, którą raz już w krwawych zapasach na ulicach Warszawy zmógł. Mając prawo rozwiązania sejmu chyba skorzysta zeń, gdy ważyć się będą losy gabinetu, któremu przewodniczy, rządu którym bezpośrednio kieruje. Dotychczasowe konflikty można było zlikwidować za pomocą dymisji gabinetów, najbliższy konflikt doprowadzi już z konieczności do rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Jest to pewnik, z którym wszyscy liczą się coraz poważniej, aczkolwiek nie wykluczają wcale niespodzianek i to najbardziej nieprzewidywanych. Doświadczenie nauczyło nas tego. Trudno jednak sobie wyobrazić jakieś inne rozwiązanie konfliktu pomiędzy rządem a sejmem. W możliwości rządzenia Polską bez przedstawicielstwa narodowego nie wierzą nawet monarchiści. Z drugiej zaś strony w możliwość uniknięcia konfliktu również nikt nie wierzy. Gdyby nawet doszło do porozumienia w sprawie budżetu, gdyby doszło do ugody pomiędzy rządem a prawicą większością sejmu co do zmiany ordynacji wyborczej, i wówczas do konfliktu dojdzie musi na tle zmian wlosobowym składzie biurokracji. Rząd Piłsudskiego jeżeli chce czegoś do końca musi te zmiany przeprowadzić. A godzą one bezpośrednio w wpływ prawicy, burzą źródło ich siły, która pozwałała kpić z gabinetów t. zw. lewicowych i być rzeczywistym rządem w Polsce nawet w tych okresach kiedy u steru stali ludzie namiętnie zwalczeni w sejmie. Te przeciwieństwa nie dadzą się załagodzić, ani usunąć.

Dlatego też prawica szykuje się do wyborów. Gazety donoszą o powstaniu potężnego bloku obrony — Konstytucji. Prawica wogóle ma szczęście do górnych haseł, wprost oszołamiających masy. Broniła już Boga i Ojczyzny, teraz zabiera się do obrony Konstytucji. Sama deptała ją gdzie tylko i jak tylko wymagał interes reakcji, sama traktowała ją jako sztyldzik, do niczego zresztą nie obowiązujący, obecnie będzie broniła Konstytucji. A przyznać trzeba, iż szanse tej obrony są wcale niezłe.

Zwycięski obóz przewrotu ma jowego nie dał, jak do tej pory, całej lewicy ani hasła dobitnego, ani też nie może się wykazać czynami, któreby mogły przywiązać doń masy ludowe i usprawiedliwić sponie wieranie sejmu i jego większości.

Rząd zawisł w powietrzu nie tylko w sejmie, ale i w społeczeństwie. Mając moc i prawo nie skorzystał z nich i nie wiele zmienił w warunkach bytu upośledzonych i niezadowolonych. Mając przeciwko sobie obóz reakcji i szowinizmu, nie zdobył sobie obozu postępu i mniejszości narodowych. Przedstawiciele rządu nie raz mówili, że nie chcą rozwiązania sejmu, bo chcą zmienić ustawy, usunąć krzywdy najbardziej dotkliwe, słowem nagromadzić kapitał sympa-

tji i zaufania. W rzeczywistości stracił rząd wcale dużo z tego kapitału, który posiadał po zwycięstwie majowym. W masach ludowych, wśród mniejszości narodowych wzmaga się rozczarowanie, a masy, które szły za prawicą, nie zostały od nich oderwane.

Taka jest sytuacja, gdy rozpoczynają się poważne przygotowania do walnej rozprawy wyborczej. Złotliwi twierdzą iż koła, otaczające rząd wciąż jeszcze wierzą w „oswo-

jenie” obecnego sejmu, w uczynieniu zeń potulnego wykonawcę swej woli. Nie trzeba chyba tracić słów dla udowodnienia ile w tem tkwi zaślepienia, którego źródłem jest nie tyle nienawiść ile pogarda.

Jeszcze jest czas — nie wiele go pozostało wprawdzie — do zarządzenia złemu, czy zostanie on aby wyzyskany?

I. GRÜNBAUM  
poseł na Sejm.

## 60-lecie urodzin Ramsay Macdonalda.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“)

W dniu 12-go października ukończył Ramsay Macdonald, znany przywódca angielskiego ruchu robotniczego, nieustraszonego bojownika w walce o sprawiedliwość społeczną, a zarazem zagorzały przeciwnik wszelkiej demagogii i ślepej z życiem nie łączącej się doktryny — sześćdziesiąt lat.

Urodzony i wychowany w jednej z biednych wsi szkockich, poznał on już w pierwszej młodości powagę rzeczywistości i trudy życia. Uczęszczał do szkoły wiejskiej, w której nauczyciel, poznawszy się na jego zdolnościach, udzielił mu pierwszych wiadomości z łaciny, języka greckiego i matematyki. Pozatem nie otrzymał on systematycznego wykształcenia, lecz

oddawał się lekturze książek bez wyбору. Znał dzieło Henryka George'a „Postęp i ubóstwo” (Progress and poverty) pobudza go do studjowania problemów społecznych. Oddaje się też studjom tym z całym zapalem i z niezmierną pracowitością przez szereg lat.

Macdonald widzi w społeczeństwie następujące po sobie poszczególne stopnie rozwoju. Państwo jako forma organizacji społecznej jest jednym z tych stopni rozwoju, a socjalizm dalszym stopniem z organizacji państwa się wyłaniającym. „Dziś znajdujemy się — pisze Macdonald — na stopniu ekonomicznym, wczoraj znajdowaliśmy się na politycznym, a jutro znajdziemy się na

moralnym”. Tak uzasadnia Macdonald swoją teorię ewolucyjnego socjalizmu.

W przeciągu dwóch stuleci istniały w Anglii tylko 2 partie polityczne: wprawdzie partja whig'ów i torry'ów, później partja liberalna i konserwatywna, a dziełem życia Ramsay'a Macdonalda jest budowa trzeciej partji politycznej, Labour Party.

Powstała ona w roku 1900 z połączenia szeregu organizacji robotniczych i socjalistycznych, a Macdonald był jej pierwszym sekretarzem, którą to godność dzierżył przez 11 lat. Były to lata pełne trudniejszej pracy, gdyż Labour Party wtedy się rozwijała i rozrastała.

Rok 1924 jest [przełomowym rokiem dla partji robotniczej. W tym bowiem roku po raz pierwszy w historii Wielkiej Brytanji stanął na czale olbrzymiego Imperjum rząd robotniczy, którego premierem był Ramsay Macdonald. Jest to początek epoki, w której partja robotnicza staje się jednym z decydujących czynników w rozwoju konstytucjonalizmu angielskiego. Rząd Macdonalda był zresztą pierwszym przykładem gabinetu mniejszości przy systemie trójpartijnosci.

Działalność Macdonalda jako premiera i ministra spraw zagranicznych wywołała wrażenie, którego znaczenie dotychczas nie zostało należycie ocenione. Przed rokiem 1924 nie dzierżył Macdonald nigdy urzędu ministerjalnego, czy nawet szefa sekcji w jakimś ministerjum, a skoro objął tę funkcję okazał się jednym z najodważniejszych i najrozsądniejszych myślicieli, jakich kiedykolwiek widział pałac na Downing Street Nr. 10.

Za jego rządów podzielił sobie ręce po raz pierwszy od czasu wojny przedstawiciele Francji i Niemiec. Było to podczas konferencji londyńskiej, którą Macdonald zwołał był do Foreign Office. Jeden miesiąc później wygłosił Macdonald sławną swą mowę pokojową na sesji Ligi Narodów. Praca ówczesna Macdonalda, dokonana naspół z Herrickem, otworzyła drogę do przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów.

Macdonald odznacza się nadzwyczajną pracowitością, która wywołuje w jego współpracowników zdwojoną energję i entuzjazm. W parlamencie zjednał mu jego dar wymowy ogólne uznanie. Ciekawem jest, że po jego pierwszej mowie, wygłoszonej przed laty w parlamencie, wysłał mu Józef Chamberlain list gratulacyjny.

Od roku 1906 jest on z przerwą tylko czteroletnią, członkiem parlamentu.

Jako wytrawny parlamentarzysta jest on zdaniem, że cierpliwość i sumienie na pracy są głównymi zaletami, jakie cechować winne pionierów i budowniczych w społeczeństwie. W tej myśli wyraził się Macdonald w przemowie swej, w której bronił nabycia statuy Sokratesa przez British Museum, w sposób następujący: „Lubię wyobrazić sobie Sokratesa jako zdrowego, roztropnego rzemieślnika, zarówno, jak i filozofa”.

K. Rozenberg.

### Nowy ferment w Grecji.

ATENY, 13.X. (Tel. wł.). Egzekutywa greckich urzędników postanowiła wczoraj przeprowadzić w całej Grecji strajk generalny, który trwać ma 24 godziny. Strajk ten wywołany został nieuwzględnieniem postułów urzędniczych, zmierzających do podwyższenia pensji urzędniczych o 25—30 drachm miesięcznie. Generał Kondylis zagroził urzędnikom, że jeżeli rozpoczną strajk, wszystkich urzędników zwolni z zajmowanych posad.

### Nowy rząd czechosłowacki

PRAGA, 13.X. (ATE). Po raz pierwszy w historii republiki Czechosłowackiej do rządu powołany został minister narodowości niemieckiej. Gabinet Cernego podał się dzisiaj do dymisji. Na czele nowego rządu stanął przywódca agrarjuszy czeskich Shelle, który powołany do gabinetu profesora filologii słowiańskiej na uniwersytecie niemieckim w Pradze Spine, niemieckiego agrarjusza oraz profesora Meyera Hartinga, chrześcijańskiego socjalistę.

WARSZAWA, 13.X. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe donosi: Prezydent republiki wystosował dzisiaj dwa pisma odrębne, w których przyjmuje dymisję dawnego rządu i mianuje nowy gabinet w następującym składzie:

Svehla—prezydent ministrów, dr. Milan Hodža—minister oświaty oraz równocześnie kierownik ministerstwa dla unifikacji ustawodawstwa i organizacji państwowej, dr. Robert Majr-Harting—minister sprawiedliwości, Józef von Najman—minister kolei, dr. Franciszek Spina—minister robót publicznych, dr. Otto Srdinko—minister rolnictwa, Franciszek Udržal—minister opieki społecznej i kierownik wydziału zdrowia i wyszkolenia fizycznego, dr. Franciszek Nosek—minister poczty i telegrafu, dr. Edward Benesz—minister spraw zagranicznych, Jan Czerny—minister spraw wewnętrznych, i równocześnie kierownik ministerstwa aprowizacji, dr. Karol Englich—szef sekcji, dr. Franciszek Perutka—minister przemysłu i handlu, dr. Józef Kallay—minister bez teki.

### Czerwona armja chińska posuwa się naprzód.

LONDYN, 13. 10. (Tel. wł.). „Times” donosi z chińskiego placu boju, że walki p. między wojskami szanhajskimi a armją kantonską przybrały olbrzymie rozmiary. Armja kantonńska stale, chociaż pomału, posuwa się naprzód. Rząd kantonski zapowiedział ludności, że siedziba rządu zostanie przeniesiona z Kantonu do nowo zdobytej twierdzy Wu-Czang. Dwie kanonierki angielskie zostały ponownie wysłane do Czukung, ponieważ tam ludność chińska urządziła wrogie demonstracje przeciwko anglikom. Ze strony angielskiej istniały obawy, że pod Hankou dojdzie do rozruchów z powodu rocznicy rewolucji chińskiej. Tymczasem dzień ten minął zupełnie spokojnie, za wyjątkiem demonstracji w Czukung.

### Nowa próba zamachu na pociąg w Niemczech.

BERLIN, 13.10. (Tel. wł.). Na linii kolejowej Oberhausen — Hamm banda rabusiów usiłowała podłożyć na torze kolejowym dźwig żelazny. Robotę tę jednak zauważyli robotnicy, poczem banda spłoszona uciekła.

### Korsarze żywego towaru.

Piętnaście zakneblowanych dziewcząt w kabinie „Ismaill”.

BUDAPESZT, 13.X. (PAT). „Prestier Lloyd” donosi z Budapesztu, że policja portowa przedsięwzięła rewizję okrętu „Ismaill”, który zawiązał przed kilku dniami do Galaczu. Na statku tym w małej kabinie znajdowało się 15 młodych dziewcząt słowackich i węgierskich które były skrupowane i miały zakneblowane usta. Dziewczęta te miały być odstawione do Azji Mniejszej. Kapitan i załoga zostali aresztowani. Kapitan oświadczył, że podjął się przewiezienia tych dziewcząt, na polecenie sławnego handlarza żywym towarem Kurke Simicza.



# Rozmowa z Maksem Brodem.

(Wywiad własny „Wiadomości Codziennych“)

W pięknej Pradze czeskiej owia- nej legendami stoi kolebka szeregu wybitnych, światowej sławy pisarzy żydowskich. W tej plejadzie zajmuje jedno z pierwszych miejsc poeta Maks Brod, który się zresztą wielkim cie- czy mirem jako krytyk i publicysta, Praga, urocze miasto nad Weltavą, angażował wielką rolę w his- torji żydowskiej. Stara synagoga (Alt neuschul) licząca 1300 lat, cmentarz żydowski z licznymi grobami znako- nitych Żydów, między innymi z gro- bem rabego Łowa, legendarnego twór- cy Golema, stare ghetto żydowskie do dziś pozostały otwartą księgą na- szych dziejów. W szeregu dzieł dra Mksa Broda żyje stara Praga z jej ghettem i ludźmi. Każdy kamień ma swoją historję a nikt jej lepiej nie zna, nie odczuwa i nie kreśli z więk- szą miłością niż Maks Brod.

Poeta uprzejmie mnie przyjmuje. Przystępuję odrazu ad rem.

Rozmowa tyczy się najmłodszego dzieła poety p. t. „Reubeni, ksią- że żydowski“ (Reubeni Fürst der Ju- den). Dzieło to, doskonałe pod względem formy i treści znalazło nie- mały rozgłos w świecie literackim. Niedawno nie małą sensacją wywołały rewelacje p. Nissima Tangera, sekre- tarza wahabickiego o suwerennym szczepie żydowskim Chaibri lub Ha- ibri. Informacje te miały też wpływ i na powieść Broda o Reubenim. Reu- beni podaje się za wysłannika żydow- skiego państwa Chabor. Etymologicz- nie nie ulega żadnej kwestji że Cha- bor identyczny jest z Chaibri, Reube- ni więc nie kłamał. Fantazja poety, czerpiąc z głębin i intuicji zbliżyła poetę bardziej do prawdy historycz- nej, aniżeli wiedza historyka. Graetz uważa Reubeniego za oszusta. Maks Brod podjął się rehabilitacji tej dziw- nej postaci, kreśląc ją co najmniej ja- ko półoszusta, ale nie może być wąt- pliwem, dodaje Brod, że Reubeni był człowiekiem prawdy. Badania w przyszłości wykażą niezawodnie słusz- ność moich poglądów. Powieść o Reu- benim, która się w tysiącnych roz- eszła egzemplarzach po świecie, u- waża autor za epos żydowskie. Ze wszystkich głosów, które go doszły z grona fachowej krytyki i ogółu czy- telników raduje go najwięcej uznanie pewnego czytelnika żydowskiego. Nie dawno temu na wywczasach w Grä- fenbergu na Śląsku, zagadnięty zos- tał przez ortodoksyjnego Żyda, czy on jest tym wielkim znawcą talmudu który napisał powieść żydowską „Reu- beni“. Dodaje, że przy głębokim

znawstwie talmudu, kabały i naszej historii przy ujęciu całej materji, wca- le się nie dziwię ocenie czytelnika ży- dowskiego, do którego serca tą po- wieść przemawia.

Maks Brod obserwuje każdy prze- jaw naszego życia. Bacznie śledzi ży- cie żydowskie w Polsce, dla którego wykazuje wielkie zrozumienie. W nie- dalekiej przyszłości — mówi dalej Brod, odbędę podróż do Polski. Za- mierzam bowiem napisać powieść z życia frankistów. Powieść ta wymaga wiele pracy przygotowawczej. Niezli- czone dokumenty, tyczące się fran- kistów a nieznanych do dziś dnia

znajduje się w ratuszu żydowskim w Pradze. Wiele rodzin żydowskich w dzisiejszej Pradze wywodzi się od frankistów. W związku z pracą nad życiem frankistów zamierzam się wy- brać do Polski, by na miejscu bada- nia przeprowadzić. Cieszę się na tą pracę jak i na osobisty kontakt z na- szymi braćmi w Polsce.

Prócz tej pracy, dowiaduje się, że poeta chce kontynuować szereg swoich powieści miłosnych. Najbliż- sza powieść tego gatunku ukaże się najprawdopodobniej p. t.: „Kobieta za którą się tęskni“. („Die Frau nach der man sich sehnt“).

W dalszym ciągu rozmowa scho- dzi na problemy ogólno-żydowskie na Palestynę. Maks Brod jest sjonis- tą. Palestyna i zmaganie żydowskie nad odbudową naszego kraju są dlań święte. Na obiektywne sądy profes. Oppenheimera o Palestynie odpowia- da Brod, że przesilenie palestyńskie nie jest w stanie zniweczyć tego gi- gantycznego idealizmu żydowskiego, który buduje i zbuduje kraj

Dr. T. NUSSENBLATT.

Praga, w październiku 1926.

## Wyjaśnienie profesora Oppenheimera

po sensacyjnym odczycie w Wiedniu

W związku z odczytem profesora Oppenheimera, który wygłosił we Wiedniu, podajemy rozmowę, którą prowadził z nim dr. Hugo Herrman. O mowie Franca Oppenheimera pisa- liśmy w swoim czasie obszernie, cie- kawie więc są obecne jego wyjaśnie- nia w tym względzie.

„Jestem stanowczo bezsilny wo- bec tego, że niektórzy słuchacze z moich słów to właśnie sobie wy- szukali, co im najbardziej odpowiada. W sprawozdaniu o moim odczycie nie znajduję wprawdzie ani jednego słowa sfałszowanego. Niemniej cały obraz mowy został wykoszlawiony i stał się karykaturą. Nie mogę prze- cież każdego sprawozdawcy z osobna pouczyć i wprowadzać go na właści- wą drogę.

W mojej mowie zauważyłem, że każdy przygląda się Palestynie przez okulary: jeden widzi wszystko na róż- nowo, drugi wszystko na czarno. Pa- nowie dziennikarze zaś i na moją mowę patrzyli przez okulary. Sądzę jednak, że można z mojej mowy wy- ciągnąć właściwe konsekwencje“

Co się tyczy meritum sprawy, to prof. Oppenheimer nadal twierdzi, że plan związku osiedleńczego jest jedyną racjonalną drogą do wiejskie- go osiedlenia Żydów w Palestynie. Od siedmiu lat prowadzi on gospo- darstwo przykładowe, swojego syste- mu w Baerklau, uważając, że go- spodarstwo to odpowiada wszelkim żądanym wymogom. W Palestynie powstała forma kolonizacyjna, której system zbliżony jest do pomysłu

Oppenheimera — mianowicie wielka kwuca. Oppenheimer widzi jednak błąd w organizacji tej kwucy. Sprze- ciwiał się bowiem zupełnie równemu rozdawnictwu ziemi w formie wprost komunistycznej. Panuje tam — mówi Oppenheimer — zupełna dysorganiza- cja i wprost rozwiązłość gospodar- cza, która może się przenieść i na inne dziedziny życiowe, a wtedy prze- powiada on, wielkie niebezpieczeń- stwo dla dzieła odbudowy gospodarki wiejskiej.

Rozumie się, że i Tel Awiw nie podoba się Oppenheimerowi. Widział on to miasto podczas likwidacji t.zw. „czwartej aliji“ i panującego wów- czas kryzysu, dziwić się więc jego krytyce nie należy.

Za to widzi on w małej kwuce, wiele dodatnich czynników rozwojo- wych, szczególnie wiele dobrego mo- że powiedzieć o „Moszaw Owdim“. Wierzy on, że dotychczasowa praca wykazała, iż rozwój gospodarki wiej- skiej w Palestynie jest możliwy i że Żydzi posiadają ludzi, którzy sku- tecznie mogą tą pracę przeprowadzić. „Byłem teraz w Palestynie poraz trzeci, a ostatnia przerwa (między 2-im a 3-im pobytem) była bardzo długa, bowiem nie widziałem kraju od czasu wojny. Mogę śmiało stwier- dzić, że od mojego przedostatniego pobytu poczyniono olbrzymie postę- py. Nie wolno jednak po Palestynie za wiele się spodziewać, a przede- wszystkim nie można sądzić, że Pa- lestyna stanie się żydowskim pań- stwem panów, władających arabskim

ludem roboczym. Palestyna będzie, jestem przekonany, państwem ży- dowsko arabskim, a z tem należą się w perspektywach na przyszłość — mocno liczyć. I naturalnie musimy zrozumieć, że w Palestynie, zresztą jak w każdym państwie, powodzenia muszą iść w parze z niepowodzenia- mi. Ale skoro my to rozumiemy i bie- rzemy pod uwagę, to mamy pełne prawo, sądzę, spodziewać się dal- szych zwycięstw i powodzeń. Wierzę też, że egzekutywa sjonistyczna, weź- mie pod uwagę moje propozycje, któ- re jej przedstawiłem, a wtedy będzie można z pełnią zaufania postępować naprzód“.

Tyle sprawozdania o tej rozmow- wie. Te wyjaśnienia Oppenheimera nie noszą już charakteru pikanterji, jaką przypisywała prasa sensacyjna jego mowie we Wiedniu. Szczegól- niej ostro brzmią słowa o „żydow- skim państwie panów, władających nad arabskim ludem roboczym“. My nie mamy celów szowini- stycznych i podobnych ostrzeżeń nie potrzebujemy; znajdują one tylko u żydowskiego i nieżydowskiego an- tysemityzmu entuzjastyczny aplauz.

## Kopelman - Holcmanowa

wznosiła lekcje gry fortepianowej

**Pańska № 17 m. 2**

Godziny przyjęć od 1 do 4 i od 7 do 8

## Ze srebrnego ekranu.

Biada Europie! Najlepsi jej sy- nowie, najszlachetniejsi umysłem, naj- rozumniejsi tracą spokój wobec trium- fującego pochodu dolara. Ten prze- klęty pieniąż nie tylko zagarnia na- sze naturalne bogactwa, ale zapusz- cza swe macki do serc i dusz, i bie- rze go niewoli jednostki zdawałoby się niezależne i samodzielne.

Mam na myśli ów systematycz- ny połów przez amerykańskie wy- twórnie filmowe najznakomitszych gwiazd srebrnego ekranu i przeszczepie wre ich zapomocą djabelskiego środka na grunt amerykański.

System porwania talentów i zna- komitości polega na tem, że młode po- kolenie artystów dojrzewa i nabiera kultury wśród ciężkich warunków ma- terjalnych, a kiedy niejedną wyrasta na olbrzyma w dziedzinie sztuki, wtedy agenci amerykańskiego kapitału zasypa- ją go górą złota i ze serca Europy najlepszy kwiat skończonego artysty wędruje do krainy złotego Molocha.

Smutkiem napawa szczyrych zwo- lenników kino-teatru wiadomość, że ta- cy koryfeusz sztuki filmowej, jak Conrad Veidt, Emil Jannigs, Ver- ner Kraus, Lili Dagoder Lya de Putti zaprzedał swe dusze dolarowi i porza- cają Europę.

Nietylko oni ale i ich znakomici reżyserzy prowadzą plejadę europej- skich gwiazd do Hollywoodu. Europa obოже. Być może, że znajdując się wśród idealnych warunków pracy, nasi utłbieńcy tworzą arcydzieła kunsztu filmowego. Jakże prędko spalają się w tej kuzni obrazów talenty i manierę ją żywym przykładem tego procesu jest Pola Negri, która już w niejednym fil- mie o idyotycznej treści traci walory swego skończonego artysty. Być mo- że że ta przymaso wa robocizna zakon- traktowania artystów ujemnie oddzia- ływa na twórczość i obniża wartość artystyczną obrazu.

W każdym bądź razie czeka fil- mową twórczość europejską kryzys, dopóki z pośród awangardy młodego pokolenia artystów nie wyłusną no- we gwiazdy srebrnego ekranu.

Do najbardziej aktualnych fil- mów należą bezwzględnie obrazy z Rudolfem Valentino. Kogo kobiety ca- łego świata ukoronowały na Apolla i uczyniły bożyszczem dziewczęcych marzeń, ten zażywa największego roz- głosu i sławy nie tylko za życia. Va- lentino należał do szczęśliwych wy- brańców losu. Wyniesiony na ołtarz piękna i miłości budził entuzjazm i zachwyt wśród zwolenniczek jego talen- ta. Najpiękniejszy film z Rudolfem Va-

lentino jest „Czterech jeźdźców Apo- kalipsy“ wyświetlanym obecnie w Grand Kinie. Miłośnicy kina pamiętają fascynując wyobraźnię widzów alegorię wojny świetnie wyreżyserowany obraz grozy wojny i jej zgałne skutki oraz Valentino...

Niezapomnianą jest scena w ka- wiarńi. Przecież to był decydujący mo- ment dla sławy i rozgłosa Valentino. Drok pary tancecznej, szczególnie „bos- kiego“ Radi ożarował tłumy publicz- ności wówczas arodziła się w wyobraź- ni zwolenniczek ekranu legenda o mło- dym bożku. Klasyczne po mistrzowsku odtężone tango zadecydowało o losie najszcześliwszego człowieka, który oto- czon aureolą sławy tragicznie skończył w szpitalu po nieudanej operacji.

Valentino umarł ale w pamięci jego wielbiciele żyje dzięki „Czterem jeźdźcom Apokalipsy“ nieśmiertelny Ra- di.

Mary Picford pokochała świat ma- luczkiich ubogich ludzi, szczerze naiwne- dasze dziecięce oraz przyrodę. Jakże- miluje życie ludzi pracy dla nich two- rzy, ażeby rozradować serca i wnieść w szaryznę powszednią radość i ucie- chę. Mary sympatyzuje tylko z „NO- WOŚCIAMI“, bo angażuje się sama, świadoma tego że wśród stałych bywa- ców znaleźć największą zrozumienia.

„Hrabianka Popychadło“ zainteresuje najszerzy ogół publiczności.

O stodzińskiej Mary wkrótce napi- szemy.

OŚWIATOWY demonstruje „IWON- KE“ oczywście dla starszych. Film zna- ny naszej publiczności, przecież repre- zentuje wysiłek naszej twórczości, fil- mowej, ilustruje barwnie wielki talent Jadwigi Smosarskiej oraz czyn reżyser- ski Hertz. Tyle już krytyk pisano po- chlebnych i entuzjazmem dobrego pa- trioty że ograniczyć się do wrażeń, prze- żywanych na sal. Ludność pracująca, chętnie popierająca „Oświatowy“ ze względu na niskie ceny biletów, jest zadowolona z filmu. Szczególnie czyni wielkie wrażenie szarża polskich ułanów. „Iwonka“ znalazła szerszych zwolenni- ków wśród niebieskich bluz i wytartych fraków zubożale inteligencji.

Młodzież podziwia alpejskie kraj- obrazy i zwinność górali-przemysłowców w obrazie „Przemysłowcy“.

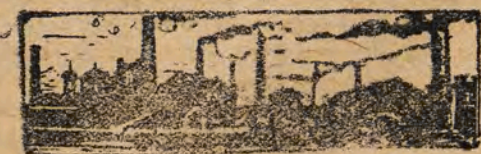
W „ZARACH“ Harold Lloyd w obrazie „WRÓG KOBIECI“ budzi kaska- dy śmiechu, szampański humor pieni się i zaraża widzów w obrazie uderza nie- zwykła pomysłowość amerykańskiego filmu, szybkość akcji, szczególnie w ostatnich dwóch aktach jest tak błyska- wiczna, że publiczność z zapartym od- dechem śledzi homeryckie Donkiszoto- we zmagania się Harolda z przeczno- ściami.



Wschód  
słońca  
5 m. 58

Październik  
**14**  
Gzwartek  
6 Cheszwan

Zachód  
słońca  
16 m. 46



### Przyjazd Rabindranatha Tagore do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, słynny poeta hinduski, laureat nagrody Nobla, Rabindranath Tagore, który w dniu 20 b. m. przyjeżdża do Warszawy, zawita również do Łodzi gdzie wygłosi odczyt w sali Filharmonji. Egzotyczny gość przybywa w towarzystwie syna i synowej.

### Rezerwiści, a zasiłki.

Wobec licznych zapytań w kwestji wypłaty w roku bieżącym zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe komisariat rządu na m. Łódź wyjaśnia:

Moc obowiązująca ustawy o zasiłkach wojskowych z dn. 22 marca 1923 r. sponogowana na rok 1925 ustawa z dn. 23. VI. 1925 r. wygasta dn. 31 grudnia 1925 r. Dalsza prolongata tej ustawy na rok 1926 nie jest przewidywana.

Projekt zaś nowej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych do czynnej służby wojskowej, wychodząc z założenia, że normalne ćwiczenia wojskowe rezerwistów stanowią dalszy ciąg obowiązkowej służby w wojsku stałym, nie przewiduje za normalne ćwiczenia żadnych zasiłków.

Z uwagi na powyższe wszelkie wpływające w tej sprawie podania i zażalenia załatwiane będą odmownie.

### Nie chcą radzić w radzie.

Wyznaczone na dzień 11 b. m. posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi nie odbyło się z powodu braku quorum. Następne posiedzenie rady szkolnej odbędzie się w dniu 17 go października r. b.

### Kary na paskarzy.

W dniu wczorajszym hurtownik rzeźnik, Szmul Rozenzon, został przez komisariat rządu za przekroczenie ujawnionej ceny skazany na 1.800 zł. grzywny.

W tymże dniu sąd pokoju dla spraw lichwy skazał właściciela młyna z Ozorkowa, Fydmana, za uprawianie lichwy mąką na 2 tygodnie więzienia i 1000 zł. grzywny.

### Skargi gminy żydowskiej odrzucone.

W swoim czasie zarząd gminy łódzkiej złożył 2 zażalenia przeciwko min. spr. wewn. Zażalenia te przeciwko wyznaczeniu na członka zarządu gminy rabino, przeciwko niezatwierdzeniu budżetu gminy i odrzuceniu przez władzę jej uchwał rozpatrywał najwyższy trybunał administracyjny, który odrzucił skargi gminy łódzkiej, uznając stanowisko ministerstwa za uzasadnione. W motywach wyroku stwierdzo, że postępowanie zarządu gminy w tych sprawach było nieprawne.

### Pracownicy piekarscy żądają podwyżki.

W związku z wystąpieniem pracowników piekarskich z żądaniem podwyższenia płac o 30 proc., odbędzie się w dniu jutrzejszym wspólna konferencja pracodawców i pracowników w inspektoracie pracy.

O ile do porozumienia nie dojdzie, pracownicy zamierzają rozpocząć bezrobocie. (b)

## Zebrań kontrolne szeregowych rezerwy.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się zebrań kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników: 1898, 1894, 1895, 1892, 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, jak również tych szeregowych rezerwy roczników 1899, 1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych, a zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Wedle planu stawiennictwa w dniu jutrzejszym (piątek 15 b. m.) winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowi powyższych kategorii, których nazwiska zaczynają się na litery A i E, a mianowicie: rocznik 1891, przed komisją № 1 (koszary 10 p. K. a. p. przy

ul. Konstantynowskiej 81), rocznik 1892 przed komisją № 2 (w tym samym lokalu), rocznik 1898 przed komisją № 3 (w koszarach 28 p. S. K. ul. Leszno 9), rocznik 1894 przed komisją № 4 (w koszarach 81 p. S. K. — Konstantynowska 62) oraz rocznik 1898 przed komisją № 5 (w koszarach 4 szw. Tab. — ul. Składowa 40).

Na powyższe zebrań kontrolne należy zgłaszać się punktualnie o godz. 9 rano z książeczką wojskowa, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebrań kontrolne, będą po ciągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych przed przewodniczącymi zebrań. (p)

## Komisja pięciu o akcji pracowniczej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie „komisji pięciu”, na którym w dalszym ciągu omawiano sprawę niezlikwidowanej dotychczas akcji w instytucjach użyteczności publicznej.

Uchwalono opracować memoriał do ministerstwa pracy, oraz spraw wewnętrznych, w celu spowodowania interwencji ich, by protokół z dnia 9 września sporządzony przez władze wojewódzkie został zrealizowany.

Komisja zwraca się do ministerstw, by spowodowały zlikwidowanie

zatargu w instytucjach publicznych w ten sam sposób, jak to uczynił rząd w stosunku do przemysłu włókienniczego.

Memoriały te zostały przesłane do zarządu głównego związku pracowników instytutu użyteczności publicznych z równoczesnym wezwaniem do osobistej interwencji ministerstwa.

Niezależnie od tego w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy delegacja która będzie interwenjowała w powyższych sprawach u odnośnych ministrów. (b)

### Magistrat chce sprowadzać węgiel dla Łodzi

Ciężka sytuacja opałowa Łodzi spowodowana całym szeregiem komplikacji na rynku wewnętrznym skłoniła magistrat łódzki do zajęcia się tą palącą sprawą. Chodzi bowiem o zapewnienie ludności dostatecznych ilości węgla na zbliżający się już okres miesięcy zimowych.

W tym celu magistrat zamierza zwrócić się do min. komunikacji w

sprawie skierowania do Łodzi oprócz normalnych niewystarczających ładunków, specjalnego pociągu towarowego z węglem. Pociągi takie byłyby według projektu magistratu, kierowane do Łodzi w miarę potrzeby. W sprawie tej ma być podjęta w naj bliższym czasie interwencja w Warszawie. (e)

### Ostrożnie z kwestiami.

Zachodzą niejednokrotnie wypadki oszukańczych kwest i zbiórek pod firmą różnych instytucji dobroczynnych a w szczególności zbieranych jakoby na rzecz związku inwalidów wojennych. Ostrzega się zatem publiczność przed nieostrożnym popieraniem tego rodzaju wyzysków, a zaleca się najskrupulatniejsze badanie dowodów, upo ważniących osoby kwestujące do wykonywanie tych czynności.

O wypadkach podejrzanych należy bezwzględnie zawiadomić urząd śled-

czy, ewentualnie aprasza się o zwrócenie do okręgowego koła związku inwalidów przy ul. Gdańskiej 57.

Należy nadmienić, że związek inwalidów wojennych jest w Polsce tylko jeden, posiada we wszystkich miastach swoje ogniska i każda publiczna zbiórka ofiar na terenie obcego koła może się odbywać za aprobatą miejscowego koła, a wówczas podaje się to do wiadomości publicznej za pomocą komunikatów w prasie.

### Coraz mniej osób chodzi do teatru.

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury działalność teatru miejskiego pod dyktando pp. dr. A. Szyfmana i B. Górczyńskiego w ciągu września r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym wystawiono 30 widowisk, na które złożyły się 2 premjery, 13 widowisk zwykłych oraz 14 zrzeczeniowych.

Z utworów nowowystawionych grano we wrześniu: „Wicka i Wacka” — Przybylskiego — 9 razy, Bitwę pod Waterloo — Lengyela — 9 ra-

zy, „Różę — Żeromskiego — 5 razy, poza tem „Naszą żonusię” — 2 razy oraz „Niedojrzały owoc” — 5 razy.

Frekwencja wynosiła na wszystkich widowiskach ogółem 5.708 osób, w tem: na premjerach — 842, zwykłych 2.458 i zrzeczeniowych — 2.408 osób.

W porównaniu z miesiącem wrześniem r. ub. — przeciętna frekwencja publiczności na jednym widowisku zmniejszyła się w okresie sprawozdawczym o 205 osób.

### Kredyty na roboty publiczne.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał do dyspozycji sumę 110.000 zł. na następujące roboty publiczne:

Na ukończenie budowy gimnazjum

w Pabjanicach 31.000 zł, na ukończenie budowy seminarjum w Zgierz 25.000 zł, na budowę mostu na Nerze pod Rogowem 30.000 zł. oraz na prace jezdni dróg państwowych 25.000

### Wezwania z Palestyny.

Wydział palestyński otrzymał wezwania dla następujących osób.

Gita Irlender, Samuel Rosenblatt, Mirjam Ciwzla, Rene Oksenberg, Salka Szurko, Cwi Ginsburg, Szmuel Erlich, Nacha Szmidt, Hendel Gornaczarski i Abram Goldkind.

Wyżej wymienione osoby winny zgłosić się do wydziału palestyńskiego przy Organizacji Sjonistycznej Cegielniana 4.

### Wiec poselski „Hitachduth'u”.

W niedzielę, dnia 17. X. b. r. odbędzie się w lokalu „Hazomir”, Al. Kościuszki 21 o godz. 8.30 wieczorem wielki wiec sprawozdawczy posłów frakcji sejmowej „Hitachduth'u” na temat: „Obecna sytuacja w Polsce”.

Przemawiać będą posłowie na sejm Cwi Heller i A. Lewinson.

Bilety do nabycia w sekretarjacie „Hitachduth'u”, Sienkiewicza 8-5 od 5 — 9 pp.

### Pogadanki hebrajskie w organizacji sjonistycznej.

Druga z kolei pogadanka hebrajska, która się odbyła w zeszłą sobotę w lokalu organizacji sjonistycznej była poświęcona S. Czernichowskiemu. Referent prof. J. Rozenwajg scharakteryzował twórczość wielkiego poety hebrajskiego i recytował jego dzieła.

Licznie zgromadzona publiczność podziękowała oklaskami prelegentowi.

Po referacie wezwał p. Halpern obecnych do abonowania i popierania dziennika hebrajskiego „Hacefira”.

Następna pogadanka odbędzie się w sobotę, dn. 16 bm. o godz. 5 pp. i będzie poświęcona twórczości Szofmana. Referować będzie młody poeta hebrajski p. Sz. D. Bunin.

### Z instytutu nauczycielskiego T. N. S. Ś. i W.

Instytut nauczycielski T. N. S. Ś. i W. podaje do wiadomości, że w dniu 14 b. m. rozpoczyna p. St. Bastgenówna ze współudziałem pp. Z. Bączkowskiej i dr. S. Rudowskiej-Lazarowej cykl wykładów — Formy muzyczne — (ilustracja muzyczna i wokalna), zaś w dniu 15 m. b. rozpocznie się cykl wykładów „O fabrykacji włókien” (z obrazami świetlnymi), wygłoszonych przez szereg znanych sił fachowych.

Zarazem podaje się do wiadomości, że wykład p. t. „Przedziałnictwo” wygłosi p. inż. Moczulski, a nie p. inż. Zatorski.

Bliższych szczegółów, dotyczących — Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, — można zasięgnąć w związku harcerstwa polskiego codziennie od 6—7 wiecz.

### Artyści teatru miejskiego na „czarnej kawie”.

W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 9 wiecz. występuje t-wo operowe w sali Grand-Cafe z wielkim wieczorem towarzyskim pod nazwą „Czarna kawa artystyczna” wyłącznie za zaproszeniami. Wieczór urozmaici dancing, niezwykłą zaś atrakcją będą występy naszych artystów teatru miejskiego z reż. p. K. Tatariewiczem i p. Zniczmem na czele, skrzących eleganckim humorem i dowcipem. Jak widzimy przygotowuje się świetna rewja artystyczna, budząca niesłychane zainteresowanie zwłaszcza iż artyści ukażą się z aktualnym i nowym zupełnie programem.

Równie bogato i ciekawie przedstawia się część muzykalno-wokalna pod kierunkiem dyr. T. Rydera.

**ZWIEOZ** WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGJENICZNA W ŁODZI  
Al. Kościuszki 73, 75, 77  
„Targ Rzemieślniczy”.  
KONCERT—RADIO—KINO.  
WEJŚCIE 1 ZŁOTY.



## Pracownicy umysłowi otrzymają 100 tys. zł.

W celu ustalenia kolejności wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym z wyznaczonych na październik kwot — odbyła się specjalna konferencja. Na konferencji tej z udziałem przedstawicieli zarządu funduszu bezrobocia i organizacji pracowniczych postanowiono przeznaczyć dla tych pracowników umysłowych na prowincji, którzy nie otrzymali zasiłków we wrześniu.

W ten sposób przypadnie na Piotrków 995 zł., na Radomsk — 760 na Tomaszów — 2.600 zł. Bezrobotni pracownicy umysłowi w Łodzi otrzymają do podziału kwotę 100.710 zł., która wypłacona będzie posiadaczom legitymacji od № 912.

## Obrady funduszu bezrobocia.

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia postanowiono zwrócić się do zarządu głównego z wnioskiem o przedłużenie akcji zasiłkowej do 17 tygodni dla tych pracowników umysłowych, którzy wyczerpali je do 31 października.

Postanowiono też przekazać czynności rejestracyjne, ewidencje, kontrole, wypłacanie egzekwowanie wkładek i t. d. powierzyć wydziałowi powiatowym w Łęczycy, Łasku, Sieradzu i Brzeźnach. Burzliwa dyskusja wywołała referowana przez członka zarządu p. Kowalskiego sprawa nieubezpieczenia robotników magistratu w funduszu bezrobocia. P. Kowalski przedłożył rezultaty kontroli, stwierdzające niewłaściwe stanowisko magistratu w tej sprawie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono odbyć specjalną konferencję w tej sprawie.

## Wiec pracowników umysłowych.

W niedzielę, 17 paźdz. br. odbędzie się w sali „Hitachduf” Sienkiewicza 3-5 o g. 3.30 pp. wielki wiec pracowników umysłowych na temat: „Sejm a warstwy pracujące”. Przemawiać będą posłowie na sejm Cwi Heller, A. Lewinson i dr. Szeiwig. Wejście bezpłatne.

## RADJO.

Na dzień 14.X r. b.

Warszawa. (fala 480 m.)  
15.00 — 15.15. Komunikat gospodarczy.  
17.00 — Odczyt pt. „Zagadnienia kredytu rolniczego w chwili obecnej”, wygłosi p. Wacław Borowski.  
17.30 — Koncert popołudniowy. Udział biorą: Leopold Dworekowski ((skrzypce). Kiebel-Tarna (śpiew).  
19.00 — Odczyt pt. „Młodzież a lotnictwo” wygł. p. Jerzy Falkiewicz.  
19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy.  
19.45 — 19.55. Nad program „Rozmaitości”.  
19.55 — I-a lekcja gry w szachy. Wykładowca: Dr. Stanisław Kohn.  
20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja w powiększonym składzie pod dyr. Józefa Ozińskiego, Stanisława Korwina-Szymanowskiego (śpiew) i Feliksa Szymanowskiego (akompaniament).

Paryż, 1750 m. 12.45, 20.30 Koncert.

Rzym, 425 m. 21.25 — Koncert wokalnemu muzyczny.

Zurych, 513 m. 20.00 — Wieczór pieśni.

Wiedeń, 531 m. 20.05 — Manery jesienne”, operetka Kalmana.

Praga, 594 m. 20.00 — Wieczór muzyki kameralnej.

Monachjum, 485 m. 20.00 Wieczór muzyki rosyjskiej.

Lipsk, 452 m. 19.00 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” według Szekspira, opracowana opera Nicolai'a.

Najkorzystniejsze źródło zakupu sprzętu radiowego „NATAWIS” Piotrkowska № 152.

# Zatarg w przemyśle zlikwidowany.

Dziś nastąpi podpisanie umowy.

W dniu wczorajszym zgodnie z zapowiedzią przybyli do inspektora pracy p. Wojtkiewicza przedstawiciele wszystkich związków robotniczych pracowników i majstrów fabrycznych w celu odbycia wspólnej konferencji z pracownikami.

Na wstępie p. inspektor pracy oświadczył, że przemysłowcy na konferencję nie przybędą, gdyż uważają, że jest ona zbędna w związku z niezmierzonym stanowiskiem co do podwyżki dla pracowników biurowych i majstrów fabrycznych.

Oświadczenie to wywołało wśród zebranych oburzenie, którzy uważali po prostu przemysłowców za ignorowanie rządu i związków zawodowych.

Po dyskusji nad tą sprawą sporządzony został protokół następującej treści:

Po zapoznaniu zebranych z treścią pisma przemysłowców, stanowiących odpowiedź na zaproszenie tych organizacji przez inspektora pracy na wspólną konferencję w celu ostatecznego załatwienia sprawy ostatecznej podwyżki w przemyśle włókienniczym — niżej podpisani zakładają protest przeciwko stanowisku organizacji przemysłowców, dopatrując się w tem lekceważenia urzędu państwowego, powołanego do pośredniczenia w tego rodzaju zatargach, oraz uchylecia się od polubownego załatwienia istniejącego zatargu na tle jednolitego zastosowania podwyżki płac dla robotników i pozostałych pracowników przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele związków zawodowych stwierdzają, iż stanowisko przemysłowców zmierza wyraźnie do rozbicia solidarności i organizacji robotniczych i pracowniczych, ezema wymienione organizacje sprzeciwiają się z całą stanowczością.

Protokół powyższy podpisali przedstawiciele związków robotniczych: klasowego, „Praca”, chrześcijańskiego, majstrów, handlowców polskich, pracowników handlowych i biurowych, oraz związków pracowników biurowych, „Praca” i chrześcijańskiego.

Wieczorem odbyły się w związkach zawodowych zebrania delegatów fabrycznych, którzy mieli zdecydować czy przyjąć podwyżkę, czy rozpocząć akcję; gdyż zarządy związków nie mogły podpisać umowy bez zgody delegatów.

W związku klasowym referował całą sprawę p. Walczak, który wskazał, że choć zdawało się, że umowa zostanie wcześniej podpisana, to jednak okazało się, że z powodu nieprzyznania podwyżki majstrom i pracownikom biurowym, wyłonili się nowe trudności.

Przedstawiciele związków na konferencji u wicepremiera Bartla byli pełni, że przemysłowcy przyznają podwyżkę wszystkim.

Związek „Praca” był za nieprzyjęciem podwyżki, a to ze względu na chęć zjednania sobie pracowników biurowych, zaś związek klasowy starał się do ostatecznej chwili zmienić stanowisko

przemysłowców, by podwyżka obowiązywała wszystkich, lecz okazały się te usiłowania bezskutecznymi.

Wystąpienie ze strajkiem w obronie majstrów byłoby o tyle nie na miejscu, że i tak wielu przemysłowców przyznało swym majstrom podwyżki nawet 10 proc., wobec czego byłaby kwestja czy poprzez strajkiem pracowników umysłowych by uzyskali owe 5 proc.

W tym wypadku zdaniem zarządu trzeba wyczekać lepszego momentu i tymczasowo umowę podpisać.

Po referacie powyższym wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, podczas której występowało z krytyką wobec zarządu i domagano się odrzucenia podwyżki i rozpoczęcia strajku.

Po długotrwałych debatach przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci i poborcy stwierdzają, iż podwyżka 5 procentowa proponowana przez przemysłowców jest bezwzględnie za niska i jedynie ze względu na okres aprowizowania się robotników, jak i długotrwałego kryzysu uważają za niemożliwe rozpoczęcie natychmiast strajku.

Wobec powyższego zebrani domagają się aby zarząd główny podwyżkę podpisał, a w odpowiednim momencie wystawił nowe żądania podwyżkowe.

Jednocześnie zebrani wzywają zarząd główny, aby zwrócił się do klubu posłów robot. w celu wniesienia noweli do ustawy o podatku dochodowym, któryby podwyższyła skalę zarobków, od którego pobierany jest podatek dochodowy”. (b)

## Teatr Miejski.

Dziś, czwartek, wznowienie niegranej od roku znakomitej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” z Gzylowską Krasnowierkim, Woskowskim w rolach głównych. Reżyser Władysław Ryszkowski. Ceny popularne (od 50 groszy). Sztuka więcej powtórzona nie będzie.

## Teatr Popularny.

Dziś i jutro wieczorem dwa ostatnie spektakle, schodzącego w pełnym powodzeniu z afisa „Wesele podczas rewolucji”.

Wczorajsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkół średnich, jak było do przewidzenia, wypełniło widownię Teatru Popularnego po brzegi.

## W związku „Praca”

referowali sprawę powyższe pp. Kulczyński i Kazimierzak.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, która przybrała ton ostry wobec rządu i przemysłowców, przy czym wskazywano, że rząd utwierdził robotników w mniemaniu, że podwyżka obejmuje wszystkich, a potem oświadczył, że widocznie zaszło nieporozumienie i podwyżka dotyczy tylko robotników.

Robotnicy przyjmując obecną podwyżkę, oczekiwali będą stosownego momentu, by wystąpić z nową akcją o podwyższenie płac i ustalenie cennika, któryby obowiązywał wszystkich przemysłowców. (b)

## Skład Turystów i L. K. S. na niedzielny mecz.

Na szlagiczowe niedzielne zawody między Turystami i L. K. S. zainteresowane kluby wystawiają następujący skład swych drużyn ezolowych.

Taryści: Less, Kabik Alek, Morczewski, Tylman, Wieliszek, Hintz, Michalski, St. Kabik, Walter, Kulawiak, Hermans. Gdyby W. G. i D. L. Z. O. P. N. Walterowi grać nie pozwolił ze względu na jego dyskwalifikację to wówczas pozycję środkowego napastnika obejmie Alek Kabik, na obronie zaś zagrałby Kokosiński. Poza tem możliwe jest, że Kahan, reprezentacyjny gracz Polski przeciw Szwecji i Norwegji przybędzie z Krakowa gdzie jest na studjach i wystąpi na swej pozycji zamiast Tylmana. Wymieniony gracz otrzyma zwolnienie z kl. Turystów dla Craeovi, dopiero po rozgrywce o mistrzostwo Polski z Raehem na Górnym Śląsku, która odbędzie się w dniu 31 b. m. L. K. S.: Sobociński, Cyll, Golec, Jasiński, Otto, Trzmiel, Durka, Podlaski, Miller, Lange, Sędz.

## Jubileusz 20-lecia Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.

W dniu 31 października odbędzie się w Pabjanicach uroczystość obchodu 20 lecia istnienia Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów najpoważniejszego klubu sportowego w Pabjanicach. Równocześnie w dniu tym odbędzie się poświęcenie sztandaru klubu.

Zarząd czyni starania by uroczystość ta wypadła imponująco. W programie przewidziane są imprezy w piłkę nożną, kolarskie i lekko atletyczne.

## P.T.C.—Samson 1:3 (1:1) i P. T. C.—Bar-Kochba

3:4 (0:1)

(C.S) Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów pod koniec sezonu pracuje usilnie nad wyszkoleniem swych rezerw, to też niemal w każdą niedzielę czy sobotę daje możność młodemu graczom do szkolenia się przez udział w zawodach w piłkę nożną z drużynami silniejszymi od siebie. Ostatnio sprowadzili pabjaniczanie do siebie 2 łódzkie drużyny Bar Kochbę, która po dłuższej przerwie znów ukaże się na zielonej murawie i mimo to zwyciężyła gospodarzy 4:3 oraz Samson, drużynę jak na kl. „C”-boję to też zwyciężyła ona przeciwnika 3:1.

## Uliczny bieg robotniczy w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie uliczny bieg robotniczy na ulicach dzielnicy robotniczej przy udziale 150 zawodników. Bieg wygrał Bykowski (Warszawianka) przybysząc trasę 3150 mtr. w czasie 10:57.7, 2) Karolewicz, 3) Wroczyński. Jakubowicz (wojskowy), który przybył o pierś przed Bykowskim został zdyskwalifikowany za umyślne pchnięcie Bykowskiego.

## Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Polski Związek Piłki Nożnej w Krakowie wyznaczył na dzień 17 października zawody o mistrzostwo Polski we Lwowie między Pogonią a Wartą, zaś w dniu 24 października między Pogonią a Polonią warszawską.

## Wystawa Gospodarsko-Hygieniczna.

Z dnia na dzień wzrastające powodzenie Wystawy Gospodarsko-Hygienicznej jest najlepszym dowodem dużego zainteresowania się nią stała ta wysoce pouczająca i atrakcyjna impreza.

Wystawę powinien zwiedzić każdy, kogo interesują najnowsze zdobycze w dziedzinie gospodarstwa i higieny, kto chce się zapoznać z racjonalnym i oszczędnym zużyciem gazu i elektryczności, kto wreszcie szuka miłej, a przystępnej rozrywki.

Wystawa mile wabiąca oko różnobarwną szatą pięknych i pomysłowych pawilonów obfituje w atrakcje.

Publiczność, zwiedzająca wystawę ma możność bezpłatnego próbowania wystawionych artykułów, lub nabywania tychże po cenach naprawdę reklamowych.

Świetnie ujęta strona propagandy higieny powinna zainteresować jaknajszersze sfery naszego miasta. To też w szeregach zwiedzających pierwszą powojenną wystawę w Łodzi powinni się znaleźć wszyscy łodzianie a zwłaszcza łodzianki, które znajdują na wystawie dużo ciekawych rzeczy.

Wstęp tylko 1 złoty, ulgowy 50 gr.



# Wiadomości gospodarcze.

## Obecne położenie banków polskich.

Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Warszawie, p. Wacław Fajans, udzielił przedstawicielowi jednej z agencji wywiadu na temat położenia banków w Polsce.

Na pierwsze z postawionych pytań, jak wpłynęła poprawa ogólnej sytuacji w kraju na położenie naszych banków, p. dyr. Fajans odrzekł:

— Zaznaczyło się ono przede wszystkim pokaźnym zwiększeniem płynności naszych banków, która ze swej strony jest konsekwencją zaszytych w ostatnich miesiącach zmian w ogólnym układzie naszych stosunków ekonomicznych. Należy przede wszystkim mieć na uwadze dość znaczne rozluźnienie naszego obiegu pieniężnego, który pod wpływem zwiększonej zdolności emisyjnej B. P. wzrósł stosunkowo znacznie od początku roku. Z 350 milionów zł. w połowie lutego wzrósł obieg biletów B. P. do 581 milj. w końcu września. Ponieważ obieg biletów zdawkowych we wspomnianych dwóch okresach wynosił mniej więcej to samo t. j. około 415 milj., przeto ogólny obieg pieniężny Polski zwiększył się we wspomnianym czasie z 765 milj. do bezmała 1 miljarda złotych, t. j. mniej więcej o 280 milj. zł.

To zwiększenie się obiegu pieniędzy, które zawdzięczać należy znacznemu dopływowi walut obcych do B. P., okazało się zupełnie wystarczające dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego w zakresie środków pieniężnych: dowodem tego jest ta okoliczność, że większa, niż kiedykolwiek część obrotu gospodarczego uskuteniana bywa od pewnego czasu w drodze wypłat gotówkowych, a co za tem idzie i zapotrzebowanie kredytu dla celów obrotowych osłabło pokaźnie. Wymownym wyrazem tego stanu rzeczy jest fakt, iż mimo niewątpliwego ożywienia życia gospodarczego w ostatnich miesiącach, portfel wekslowy B. P. wzrósł w stopniu bardzo nieznacznym. Na wiosnę r. b. wynosił on stale około 300 milj. zł., 30 zaś września około 315 milj., co stanowi zwiększenie zaledwie około 5 procent.

O ile poprzednio życie gospodarcze wywierało na wszystkie istniejące w kraju źródła kredytu bardzo mocny nacisk, zaś dopływ rozporządzalnych środków do tychże źródeł był znikomymały, o tyle obecnie obserwujemy bardzo pokaźne osłabienie tego nacisku przy równoczesnym dość znacznym dopływie wkładów. Stąd zwiększenie płynności w bankach, jako jeden z najbardziej charakterystycznych objawów sytuacji gospodarczej w chwili obecnej. Jak wiadomo, do niedawna większość banków naszych przetrzucała prawie cały portfel wekslowy, nadający się zasadniczo do redyskonta na B. P., w ostatnich natomiast czasach daje się zastrzeżenie bardzo pokaźne zmniejszenie stosunku redyskonta do dyskonta, co jest oczywiście objawem bardzo dodatnim.

Jeżeli przyjrzymy się bliżej strukturze naszego bilansu handlu w tych dwóch okresach, to przekonamy się, że pomimo korzystnego wyniku z punktu widzenia ściśle walutowego, nie uprawniamy on do żadnego optymizmu ze stanowiska czysto gospodarczego. Przekształcanie się salda biernego z pierwszej połowy 1925 r. na stosunkowo znaczne saldo czynne w r. b., zawdzięczać należy nie zwiększeniu się naszego eksportu, który przeciwnie uległ wcale pokaźnej redukcji (z 580 milj. — 574,5 milj. zł. w złocie), lecz bardzo charakterystycznemu zmniejszeniu naszego przywozu, który z 1.048 milj. spadł do 852 milj. w złocie, t. j. zredukował się o 66 procent. Jeżeli nawet uwzględnimy tę okoliczność, że bilans pierwszej połowy 1925 r. kształtował się pod wybitnym wpływem nieurodzaju 1924 r. i że import zboża i mąki we wspomnianym okresie wynosił 163 milj. zł., gdy tymczasem w

pierwszej połowie r. b. sprowadziliśmy artykułów za sumę zaledwie 6 milj., jeżeli dalej nawet weźmiemy pod uwagę, że w pierwszej połowie 1925 r. liberalna polityka celna spowodowała wzrost importu całego szeregu zgoła zbędnych towarów, to jednak wszystkie te fakty nieusprawiedliwiają same przez się tak ogromnej redukcji naszego importu. Wszystko przemawia za tem, że przeważająca część tej redukcji, wynoszącej bez mała 700 milionów zł., jest konsekwencją zubożenia kraju i wprost uderzającego obniżenia się siły nabywczej ludności. Rzecz jasna, że stan taki jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Czysto mechaniczny efekt schyłkowy obniżenia się siły nabywczej już w sobie pewien pierwiastek reakcji. Dopływ dewiz do B. P. i zwiększenie emisji znaków pieniężnych musiały z natury rzeczy stać się punktem wyjścia dla poprawy sytuacji w kraju, zaś ożywienie tempa życia ekonomicznego znajdzie niewątpliwie swój wyraz w zwiększeniu przywozu i w pogorszeniu naszego bilansu handlowego. W chwili obecnej korektywą tego stanu rzeczy jest wzmoczenie eksportu węgla, nie wolno nam jednak zapominać, że jest to współczynnik przemijający. Nie wątpię wprawdzie ani na chwilę, że część dobytych w ostatnich czasach rynków dla naszego węgla da się utrzymać i na przyszłość, lecz jest rzeczą jasną, że likwidacja strajku angielskiego pozbawi nas znacznej części obecnego ekspor-

tu węgla. Z resztą już w ostatnich tygodniach obserwujemy pewny odpływ złota z B. P. Aczkolwiek jest on obecnie jeszcze nieznaczny, mamy jednak wrażenie, że nad objawem tym nie wolno przechodzić do porządku dziennego. Zmniejszenie zdolności emisyjnej B. P., która będzie nieuniknioną konsekwencją dalszego odpływu złota, nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się rynku pieniężnego w sensie pozbawienia go tej płynności, która go obecnie cechuje.

— A jak wobec tego zapatruje się p. Dyrektor na sprawę pożyczki zagranicznej dla Polski?

— Byłem zawsze zdania że bez uruchomienia znacznych kredytów zagranicznych o charakterze przede wszystkim inwestycyjnym, Polska nie rozwiąże zagadnienia gospodarczego, finansowego i walutowego. Rzecz jasna, że wszczynanie pertraktacji w okresie przesilenia lub ciężkich kłopotów natury finansowej, zabieg o zdobycie kredytu zagranicznego są bądź skazane na niepowodzenie, bądź też dodatni ich wynik musi być okupiony bardzo ciężkimi ofiarami. Dlatego też stoję na stanowisku, że Polska powinna była już wyzyskać okres odprężenia gospodarczego i przystąpić z całą energią do rozwiązania tego zagadnienia. Niestety, o ile mi wiadomo, w sprawie tej nic konkretnego dotychczas nie przedsięwzięto.

## Reforma podatku obrotowego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi reforma podatku przemysłowego od obrotu. Reforma ma dotyczyć w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw handlowych III-ej, IV i V kategorii oraz przemysłowych VII-ej i VIII-ej kategorii. Reforma ma nastąpić z tego powodu, iż do tychczasowa praktyka ściągania podatku jest zbyt skomplikowana, kosztowna i w znacznej mierze uniemożliwia kontrolę ze strony władz centralnych.

Nowy projekt upraszcza całe postępowanie, w tym kierunku, że zostaną ustalone przeciętne normy podatku obrotowego na podstawie klasyfikacji miejscowości określonych w związku z ceną patentu. Po myśli opinii zainteresowanych organizacji gospodarczych ustalone będą normy przeciętne obrotu dla każdej gałęzi przemysłu lub handlu, oraz danej klasy miejscowości. Poszczególne komisje szacunkowe będą uprawnione do obniżania lub podwyższania przeciętnych norm od 10 do 15 proc., a to] zależnie od lokalnych warunków. (v)

## Import i eksport palestyński w roku 1925 r.

W roku 1925 przywieziono do Palestyny środków żywności za sumę 1,831,232 funtów szterlingów, wyrobów tekstylnych za 1,269,219 materiałów budowlanych — 853,022, ubra-

## Emeryci, inwalidzi a podatki od lokali.

Na zasadzie obowiązujących ustaw od miejskiego i państwowego podatku od lokali wolni są inwalidzi, pobierający rentę, oraz emeryci, pobierający wsparcie na starość lub niemoc z wyłączeniem emerytów, pobierających emeryturę zwykłą. Ponieważ stosowanie tych przepisów nasunęło pewne wątpliwości, przeto ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 8. 9. 1925 r. L. D. P. O. 1314-IV wyjaśniło, że emeryturę zwykłą pobierają ci urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, którym przysługuje z powodu wysługi pewnej ilości lat na mocy obowiązujących ustaw i że tej grupie płatników nie przysługuje prawo uwolnienia od obowiązku płacenia tego podatku.

Jedynie mogą być zwolnieni tylko ci pracownicy, którzy otrzymują wsparcie, zasiłek, czy zapomogę z powodu niezdolności do pracy lub starości w drodze łaski lub wyjątkowych przepisów.

Ustawa, obowiązująca z dniem 1 sierpnia r. b. uzależnia zwolnienie emerytów oraz inwalidów również od posiadania najwyższej dwuizbowego mieszkania.

## Studziesięcioletni starzec chciał popełnić samobójstwo.

PRZEMYŚL, 13. X. (PAT). — W miejscowości Łukowa usiłował popełnić samobójstwo 110 letni starzec, niejaki Bieniak. Niedoszły samobójca położył się na szynach i oczekiwał nadjeżdżającego pociągu. Maszynista jednak zauważywszy leżącego człowieka na torze, pociąg wstrzymał

przez co ocalił życie starcowi. Bieniaka odwieziono do domu, gdzie oświadczył, że „Matka Boska nie chciała go przyjąć na tamten świat“.

## Bitwa chińsko-japońska.

MOSKWA, 13.10. (Tel. wł.). Z Charbina donoszą, że nad rzeką Janu przyszło no starcia między wojskami japońskimi a chińskimi, przyczem było 22 zabitych i 16 rannych.

## Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym nastąpiła znaczna zmiana kursu dolara.

Przed południem obroty dokonywano płacąc za dolara 913—914.

Po południu, po nadejściu wiadomości z giełdy warszawskiej dolar spadł do poziomu 9.08, 9.10.

Z Warszawy donoszą:

Bank Polski w dniu wczorajszym na giełdzie walutowej przydzielił bankom dewizowym na potrzeby przemysłu i handlu zwykłą normę (400,000 dolarów) walut i dewiz zagranicznych. Wobec tego iż zapotrzebowanie bywa codziennie w zupełności pokryte na giełdzie urzędowej, obroty poza giełdą między bankami prawie zupełnie ustaly.

Na rynku prywatnym wyczuwać się daje tendencja słabsza dla dolara, wczoraj najwyższy kurs dolara w godzinach rannych był —9.12, popołudniu zaś stopniowo ponad —9.07 i pół trudno było osiągnąć.

### CZEKI:

Belgia 25.15, 25.21 25.09  
Londyn 43.77 43.88, 43.66  
New-York 9.—, 9.02, 8.98  
Paryż 25.85, 25.91, 25.79  
Praga 26.72, 26.78 26.66  
Szwajcaria 174.32, 174.76 173.88  
Włochy 35.87, 35.96 35.79  
Sztokholm 241.25, 241.85, 240.65

### AKCJE.

Bank Polski 75.— 74.50, 76.  
Bank Handlowy 3.30, 3.35  
Zachodni 1.40,  
Zjedn. Ziem. Polskich 1.85  
Zarobkowy 6.—  
Cerała 0.58, 0.60  
Kijewski 0.16 0.18  
Spiess 2.70  
Elektryczność 41.—  
Czersk 0.34,  
Częstocice 1.20 1.23  
Gostawice 41.—  
Michałów 0.27,  
Cukier 2.60 2.55 2.80  
Wysoka 2.90  
Węgiel 66.— 68.—  
Nobel 2.30, 2.45  
Cegielski 13.50 14.—  
Fitzner 2.— 2.15  
Lilpop 15.75 17.—  
Modrzejów 3.20 3.30  
Norblin 1.15, 1.16,  
Ostrowieckie 6.60 6.95  
Parowozy 0.25  
Rudzki 1.14, 1.13, 1.17  
Starachowice 1.71 1.80 1.79  
Ursus 1.50  
Zieleniewski 12.25, 12.50  
Zawiercie 15.75,  
Zyrardów 11.90, 11.75  
Borkowski 1.35, 1.28, 1.35  
Haberbusch 63.—, 63.50

Londyn 13.10 (PAT) N.Jork 4.85  
3/16,—485,1/8, Holandia 12.12, 13/16,—  
Francja 170.62, Belgia 174.50 Włochy  
121.37, Niemcy 20.38, Szwajcaria  
25.10,1/2 Hiszpanja 32.64, Portugalia  
2.53, Danja 18.24, Szwecja 18.15,  
Norwegja 20.94, Helsingfors 192.3/4,  
Praga 163.3/5, Wiedeń 54.40,— War-  
szawa (za 1 funt szterl.) 42.50.

Gdańsk 13.10 (PAT) 100 marek  
Rzeszy 122.547—122.853, 100 złotych  
56.97—57.11, czek na Londyn 24.99,  
telegraf. wypłata na Berlin 122.499—  
122.803, na Warszawę 56.90—57.05.

Notowania złotego polskiego w  
dniu 13.10 Za 100 złotych: Londyn  
42.50, Zurych 58.—, Berlin 46.26—  
46.74,— wypłata na Warszawę 46.38—  
46.62, na Katowice 46.33—46.57, na  
Poznań 46.365—46.545, Gdańsk 56.97  
—57.11, wypłata na Warszawę 56.90  
—57.05, Wiedeń czekei 78.15—78.65,  
banknoty 77.90 — 78.90, Ryga 62.—



**Grand-Kino**  
Piotrkowska 72.

Wznowienie. Najgenialniejsza kreacja  
Rudolfa Valentino i jego partnerki Aliee Terry w obrazie  
**Czterech Jeźdźców Apokalipsy**

Wielkie arcydzieło w 2 serjach 12 aktach z prologiem osnute na tle powieści  
VICENTE BLASCO i BANEZA.

**UWAGA!** Od 6 w. do każdego biletu kasa dodaje fotografię Valentina.

**ANONSI!** W następnej zmianie „NERO”  
Początek o 5, w sobotę i niedzielę o 2-iej, ostatni seans o 10.

**KINO „NOWOŚCI”** Dzisiaj **KINO „NOWOŚCI”**  
najgenialniejsza artystka filmowa, ulubienica całego świata  
**MARY PICKFORD** w 8 akt. tragi-komedji  
**Hrabianka Popychadło**

NADPROGRAM groteska w 2-ach aktach p. t.:  
**Bądź moją narzeczoną**

**ANONSI!** Następnym programem: NATALJA KOWANKO i MIKOŁAJ KOLIN w obrazie DAMA w MASCE.

**KOMUNIKAT.**

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszym Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.

**Bezpłatnych Porad Prawnych**  
przez znanego specjalistę dz. Armanda Akerberga.  
PIERWSZE w POLSCE  
**Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń „BIP”**  
CEGIELNIANA 40 TELEFON 20 62.

**Stowarzyszenie Nauczycieli Żydów**  
Szkoł powsz. m. Łodzi (Południowa 3)  
podaje do wiadomości członków, że jutro w PIĄTEK, dnia 15 b. m. odbędzie się  
**Ogólne Zebranie**  
o godz. 8-iej w pierwszym, a godz. 9-iej w drugim terminie.  
Porządek dzienny w imiennych zaproszeniach.  
ZARZĄD.

**Szkoła I. Kacnelsona**  
ŁÓDŹ, Cegielniana № 28.  
Przyjmuje się zapisy uczniów i uczenie do wszystkich klas. Kancelarja szkoły jest czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 po południu.  
Przy szkole — ZAKŁAD FREBLOWSKI dla dzieci od 4 lat.  
1252—1 DYREKCJA.

**ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY**  
**B-cia A. i I. HOLCMAN**  
Łódź, ul. Zawadzka № 7.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE  
... W ZAKRES DRUKARSTWA ...  
szybko, starannie  
i po cenach nader przystępnych.

... Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki. ...

Do akt. № 1028 1926 roku.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod № 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobiasza Bialera i składających się z maszyn, kasy ogniotrwałej i 2 biurek oszacowanych na sumę zł. 4.300.  
Łódź, 13 X 1926 r.  
Komornik S. Zajkowski.

**Wszystkich zwiedzających**  
Wystawę  
Gospodarsko-Higieniczną



uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na ekspozycje lekarsko-dentystyczne, (stosowane w zębolecznictwie), laboratorium chemicznego lekarza dent.

Romana Ritt'a w Łodzi, będącego w tej dziedzinie jedyną wytwórnią w Polsce.

**Dyrekcja Kursów GIMNAZJALNYCH**  
Lawadzka 9 (front II piętro)

zawiadamia, że wykłady rozpoczną się w dniu 6 września r. b.

Zapisy trwają do wszystkich klas w kancelarii kursów codziennie od godziny 6 do 8 wiecz.

Dyrektor J. Radwański.

**Ratujcie zdrowie!**



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

**Styenne od 45 lat w całym świecie**

**ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
jak to stwierdzili prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**UWAGA:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klientelę iż nadeszły  
**wyżymaczkę oryginalną, amerykańską, najlepszej marki.**

Ceny bardzo przystępne Ponadto polecam wyroby stalowe, oraz naczynia kuchenne aluminiowe w wielkim wyborze

**M. GURIN** Nowomiejska 15 Tel. 34-97.

**LOKAL**

w śródmieściu z pięciu pokojami i piwnicami na ulicy Piotrkowskiej oddam.

Oferty sub. „Centrum” do Administracji.  
Ewentualnie na wspólny interes.

**SKLEP**  
na ul. Piotrkowskiej  
od Cegielnianej do Andrzeja poszukiwany.  
Ewentualnie posiadacza sklepu przyjmę  
**na wspólnika**  
z małym kapitałem do intratnego przedsięwzięcia.  
Oferty sub. „N”.

Dr. med.  
**STUPEL**  
12 SZKOLN 12.  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.  
Przyjmuje od 6—9 wieczór  
Panie od 12—3 po poł.

**Wzorowe paryskie Paski-Gorsety**  
Andrzeja 7, miesz. 8, front.

Do akt. № 1141 1926 roku.  
**Ogłoszenie:**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 78 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tow. Akc. Manufakt. Welnianej Hugo Wulfson i składających się z różnego materiału (szwiotu, flaneli i materiału na damskie suknie) oszacowanych na sumę zł. 31.940.  
Łódź, 13 X. 1926 r.  
Komornik S. Zajkowski.

Hebrajskiego T... i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych, Rozenfeld, Plac Wolności 6, poprzeczna oficyna. Opłata przystępna. Informacje od 2—4, 6—8.

Zgubiono dowód osobisty wydany w Chojnach na imię Anny Przybysz zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej № 163. 1534—3

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Antoniny Wawrzyniak, Al. I Maja 48 m. 13. 1536—3

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Abrahama Jakubowicza zam. przy ul. Wesolej № 6.

Do akt. Nr. 2048 1926 roku.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anny Heinzlowej i składających się z mebli, obrazów i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 5.600.  
Łódź, 9 X 1926 r.  
Komornik S. Zajkowski.

Ogłoszenia „BIP”  
Cegielniana № 40.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

**Prenumerata:** w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.